



Ogólnopolskie Stowarzyszenie Asystentów Sędziów

Akta rejestrowe w Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy
XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego
KRS nr 0000328833, REGON 060471827, NIP 9462577508
Skrytka pocztowa nr 67, Urząd Pocztowy Warszawa 50
Al. Stanów Zjednoczonych 51
04-026 Warszawa
www.asystentsedziego.org

Opinia Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Asystentów Sędziów w przedmiocie projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (pismo DL-VI-465-27/16)

Przedmiotem niniejszej opinii jest projekt ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (projekt z dnia 20 stycznia 2017 roku).

W odpowiedzi na przesłany do zaopiniowania projekt ustawy Ogólnopolskie Stowarzyszenie Asystentów Sędziów (dalej: OSAS) pragnie przedstawić swoje stanowisko względem proponowanych zmian oraz ich uzasadnienia.

Jednakże w pierwszej kolejności chcemy zmanifestować nasz zdecydowany sprzeciw względem wyrażonego treścią przedmiotowego projektu, lekceważenia naszej grupy zawodowej, które, co mamy nadzieję, wynika wyłącznie z niewiedzy jego projektodawców.

Wbrew twierdzeniom projektodawców zaprezentowanym w uzasadnieniu projektu (strona 76) asystent sędziego podejmuje samodzielnie decyzje. To, że decyzje te są później weryfikowane przez sędziego, dla którego asystent projekt sporządził, nie oznacza, że projekt ten nie staje się w rezultacie orzeczeniem. Przeświadczenie projektodawców o braku samodzielności asystentów wynika z brzmienia przepisów, w tym Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 listopada 2012 r. w sprawie czynności asystentów sędziów, gdzie w § 2 ust. 1 wskazano, że asystent sędziego sporządza projekty zarządzeń, orzeczeń lub ich uzasadnień na zlecenie sędziego i pod jego kierunkiem. Powyższy zapis zazwyczaj jednak nie znajduje odzwierciedlenia w praktyce, gdyż doświadczony, wykształcony asystent jest wielką pomocą dla sędziego, podejmując samodzielnie decyzje,

czuwając nad bieżącym przygotowywaniem projektów w odpowiedzi na wpływające do spraw pisma, przygotowując rozstrzygnięcia wydawane przez sędziów na posiedzeniach niejawnym, a także na rozprawach. Twierdzenia projektodawców zaprezentowane w uzasadnieniu opiniowanego projektu mogą świadczyć wyłącznie o braku rozeznania autorów w codziennej praktyce sądowej. Co więcej praktyka, jaka ma miejsce w sądach, znajduje swoje doskonałe odzwierciedlenie w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości w sprawie oceny kwalifikacji kandydata na wolne stanowisko sędziowskie zgodnie, z którym kandydat zajmujący stanowisko asystenta sędziego przedstawia do oceny sporządzony przez siebie projekt rozstrzygnięcia, uzasadnienia z adnotacją sędziego, dla którego je wykonał, iż zostały one przygotowane przez tego asystenta, a także, że są to pierwsze, nie poprawiane projekty ocenianego asystenta, co pozwala przygotowującemu ocenę kandydata będącego asystentem sędziemu wizytatorowi, na weryfikację toku myślenia asystenta, umiejętności prawidłowego zastosowania przepisów, jak też skuteczności argumentacji. Codzienna praca w sądzie, wykonywanie obowiązków w ramach współpracy z kilkoma sędziami, pozwala na nabycie nieocenionych umiejętności i doświadczeń, które mogą tylko procentować w pracy na stanowisku sędziego, natomiast fakt zdania eksternistycznie egzaminu sędziowskiego, który w uznaniu projektodawców, jest ostateczną formą zweryfikowania umiejętności przyszłych kandydatów na sędziów oraz "wymaga wysokich kwalifikacji intelektualnych, pracowitości i konsekwencji w dążeniu do celu" powinno tym bardziej procentować i zasługiwać na szczególną pochwałę i docenienie poprzez umożliwienie starania się o zajęcie stanowiska sędziego, a co najmniej asesora. Oczywistym jest, że asystenci, którzy chcą przystąpić w przyszłości do egzaminu sędziowskiego, muszą przepracować na stanowisku asystenta kilka lat, poświęcić czas na dodatkowe szkolenia, pracę w kilku wydziałach, aby tylko nabyć umiejętności pozwalające na zdanie tego trudnego, a nawet, jak twierdzą projektodawcy, najtrudniejszego egzaminu spośród egzaminów prawniczych. Zaznaczamy, że od 2011 roku do egzaminu sędziowskiego organizowanego przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury (dalej: KSSiP) mogą przystępować asystenci sędziów oraz referendarze sądowi. Co roku liczba osób, które zdały egzamin oscylowała w granicach 10 co oznacza, że egzamin ten zdawały osoby najlepsze z najlepszych, poświęcające i mające zamiar poświęcić swoje życie zawodowe wymiarowi sprawiedliwości. Z tych też względów stwierdzenie w uzasadnieniu projektu, że asystenci sędziów nie dają

gwarancji właściwego sprawowania urzędu jest gołostowna, szczególnie, że część z asystentów jacy zdali już eksternistycznie egzamin sędziowski w KSSiP otrzymała nominacje sędziowskie pomyślnie wywiązując się z powierzonych im obowiązków na stanowiskach sędziowskich.

I. Uwagi względem projektu w zakresie zmian w ustawie o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury.

Odnosząc się do treści art. 18 ustawy zdaniem OSAS zasadnym jest wprowadzenie w przedmiotowym przepisie takich zmian, które wyeliminowałyby patologiczne sytuacje, w których wynik testu jednokrotnego wyboru, w dwuetapowym egzaminie, będzie determinował listę osób przyjętych na aplikację.

Przypominamy, że podczas naboru w roku 2016 liczba kandydatów, która uzyskała próg dopuszczający do drugiego etapu konkursu, etapu znacznie trudniejszego, polegającego na rozwiązaniu dwóch kazusów, a więc sprawdzeniu zarówno wiedzy prawniczej, jak i umiejętności jej praktycznego zastosowania, była mniejsza niż liczba przewidzianych miejsc na aplikacji ogólnej, co oznaczało, że wynik z drugiego etapu konkursu nie miał znaczenia i wpływu na listę osób przyjętych. Test stanowi sprawdzenie przede wszystkim pamięciowych umiejętności kandydatów. Oczywiście jest to dobry sposób na weryfikację ogólnej, prawniczej wiedzy kandydatów, nie powinno jednak dojść do sytuacji, w której będzie to jedyny etap sprawdzający kandydatów na aplikację sędziowską.

Kwestionujemy zaproponowane uchylene art. 28-32 ustawy. Uważamy, że rezygnacja z prowadzonych ustawą z dnia 9 kwietnia 2015 r. uregulowań dotyczących nawiązywania z aplikantem stosunku pracy i kierowaniem aplikantów do pracy w sądach jest błędnym rozwiązaniem. Zdajemy sobie sprawę, że rozwiązanie wynikające z uchylanych przepisów, jako przypominające rozwiązania obowiązujące w ramach tzw. starej aplikacji odbywającej się w sądach apelacyjnych nie odpowiada projektodawcom, jednakże w naszym odczuciu daje ono możliwość nabycia przez aplikantów umiejętności, które faktycznie pozwolą na należyte sprawowanie w przyszłości stanowiska sędziego. Likwidacja tych rozwiązań doprowadzi do powrotu do regulacji, w których aplikanci, determinowani programem aplikacji oraz kalendarzem kolokwiów sprawdzających ich umiejętności podczas każdego zjazdu w

KSSiP, ograniczają się w czasie odbywania praktyk w sądach i prokuraturach, przede wszystkim do kwestii będących przedmiotem kolejnego kolokwium.

Przed przystąpieniem do wyrażenia opinii względem regulacji dotyczących asesury pragniemy wskazać, że stanowisko projektodawców zgodnie, z którym wyśmienicie wyszkoleni absolwenci KSSiP nie mają możliwości objęcia urzędu, nie znajduje odzwierciedlenia w praktyce. Jak wynika z informacji zamieszczonej na stronie internetowej KSSiP, 25 absolwentów Szkoły, którzy zdali egzamin sędziowski w latach 2013 i 2014 otrzymało nominacje sędziowskie. Powyższe dane zostały powielone w uzasadnieniu opiniowanego projektu. Projektodawcy nie wskazali jednak ilu z uprawnionych do tego absolwentów szkoły składało zgłoszenia w odpowiedzi na obwieszczenia o wolnych stanowiskach sędziowskich. Co więcej absolwenci drugiego rocznika aplikacji, którzy kończyli staż referendarski w 2016 r. w większości nie mieli możliwości spróbowania swoich sił w naborze na wolne stanowiska sędziowskie, gdyż ta została im odebrana przez Ministra Sprawiedliwości, który wbrew obowiązкови wynikającemu z ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych od połowy roku nie publikował obwieszczeń o wolnych stanowiskach sędziowskich, mimo iż takich w sądach rejonowych zwolniło się kilkaset w skali kraju. Z tych też względów argumentacja jakoby absolwenci KSSiP nie byli wybierani w obecnie obowiązującym modelu na wolne stanowiska sędziowskie jest całkowicie chybiona. Nadto argumentacja, że aplikanci zamiast orzekać wykonują „czynności urzędnicze (referendarzy, asystentów)” ponownie świadczy o braku rozeznania projektodawców zarówno w przepisach, jak i codziennej sądowej praktyce. Referendarze są orzecznikami, wbrew lansowanemu w projekcie stanowisku i za takich należy ich uważać, szczególnie wobec coraz szerszej kognicji w wydziałach cywilnych oraz powierzeniu referendarzom czynności w sprawach podlegających rozpoznaniu w wydziałach karnych. Asystenci natomiast nie wykonują czynności sekretarskich, stanowiąc dobrze wykształconą, ambitną grupę zawodową wspierającą orzeczników będących sędziami.

Zastrzeżenie Stowarzyszenia budzi zaproponowana w projektowanym art. 33a koncepcja wyboru stanowisk asesorskich z listy ogłaszanej przez Ministra Sprawiedliwości. Na konferencji prasowej Ministra Sprawiedliwości oraz Dyrektora KSSiP przedstawiono koncepcję, że najlepsi aplikanci będą mogli na miejsce odbycia asesury wybierać najlepsze sądy. Pogląd ten jest całkowicie niezrozumiały dla

opiniującego Stowarzyszenia, jak też kryterium jakim dokonano podziału sądów na „lepsze” i „gorsze” dokonując jednocześnie gradacji ważności spraw jak i obywateli korzystających z drogi sądowej. Utrzymując jednak powyższą retorykę, należy uwzględnić okoliczność, że w małych ośrodkach, oddalonych od dużych miast, dojdzie do sytuacji, gdzie asesurę będą odbywać osoby, w uznaniu projektodawców, gorzej przygotowane, które uzyskały niższą sumę punktów z egzaminu sędziowskiego. Dlatego postulujemy, aby lista stanowisk asesorskich, podobnie jak działo się to dotychczas podczas ustalania listy wolnych stanowisk do odbycia stażu referendarskiego, uwzględniała miejsce zamieszkania osób znajdujących się na liście rankingowej, z podziałem na apelacje.

Źródłem wątpliwości jest także ust. 6 art. 33a zgodnie, z którym aplikant, który znajdzie się na miejscu uniemożliwiającym wybór miejsca odbycia asesury, będzie mógł zostać umieszczony na liście rankingowej w dwóch kolejnych latach. Powyższe może doprowadzić do sytuacji, w której tak dobrze przygotowani i wykształceni, w uznaniu projektodawców, kandydaci do objęcia stanowiska sędziowskiego, w istocie zostaną pozbawieni takiej możliwości.

Zasadnym jest także, w rozwinięciu treści ust. 5 art. 33a, umożliwienie wybierającemu wolne miejsce asesorskie, w momencie przedstawienia propozycji, rezygnacji z wyboru miejsca odbycia asesury, z jednoczesnym złożeniem wniosku o umieszczenie na liście rankingowej w kolejnych latach. Należy uwzględnić sytuację, że w momencie zaproponowania wyboru miejsca odbycia asesury, brak będzie miejsca, w którym wybierający będzie chciał czy też będzie miał możliwość odbywania asesury, gdyż będzie się to wiązało z przeprowadzką do miejsc znacznie oddalonych od stron rodzinnych. Powyższa zmiana jest konieczna, ze względu na treść ust. 3 zgodnie, z którym brak wyboru miejsca do odbycia asesury skutkuje odebraniem prawa do jej odbycia.

Wyrażamy zdecydowany sprzeciw wobec określonego w proponowanym art. 41a wysokości stypendium i ustalaniu jego górnej granicy na poziomie najniższego wynagrodzenia referendarza sadowego, a więc faktyczne powiązanie wysokości stypendium z poziomem wynagrodzeń sędziowskich. Należy wskazać, że aktualnie wynagrodzenie referendarza wynosi 75% wynagrodzenia zasadniczego w stawce pierwszej sędziego sądu rejonowego powiększone o należną składkę z tytułu ubezpieczenia społecznego wynosząc łącznie 7161,12 zł brutto miesięcznie.

Ustalenie wynagrodzenia dla osoby uczącej się, często bezpośrednio po studiach wyższych, bez żadnego doświadczenia zawodowego i de facto nie wykonujących żadnych zawodowych obowiązków oprócz odbywania praktyk, na poziomie wynagrodzenia referendarza, którymi są osoby po zawodowych egzaminach prawniczych i aplikacjach, jest nieporozumieniem. Co więcej wskazujemy na wysokość zarobków asystentów sędziów, których zakres codziennych obowiązków uzasadnia powiązanie poziomu naszych wynagrodzeń z wynagrodzeniami sędziów, o co od wielu lat OSAS występuje. Zgodnie z Rozporządzeniem MS z dnia 1 czerwca 2016 r. w sprawie wynagrodzenia zasadniczego asystentów sędziów wynagrodzenie w naszej grupie zawodowej wynosi od 3000 do 4200 zł brutto miesięcznie. Analizy wykonane przez nasze Stowarzyszenie w oparciu o udostępnione w drodze dostępu do informacji publicznej dane o wysokości wynagrodzeń asystentów w poszczególnych apelacjach świadczą o tym, że wysokość wynagrodzeń oscyluje w okolicach dolnej granicy ustalonej przez wskazane Rozporządzenie. Zróznicowanie wysokości wynagrodzenia (gdyż tak należy traktować uzyskiwane przez aplikantów stypendium) aplikantów i asystentów, przy uwzględnieniu, iż aplikanci to osoby, które dopiero nabywają wiedzę i uprawnienia, jest nieuzasadnione i szczególnie krzywdzące dla naszej grupy zawodowej. Ponadto zrównanie poziomu stypendium z poziomem wynagrodzenia referendarza sądowego, w zestawieniu z zakresem obowiązków oraz odpowiedzialnością i samodzielnością referendarza i wykonywaniem czynności orzeczniczych z odbywaniem szkolenia przez aplikanta, jest w naszym uznaniu nieporozumieniem. Ponadto projekt nie przewiduje podstaw ustalania poziomu stypendium określając jedynie jego górną granicę oraz podstawy do jego obniżenia ze względu na indywidualne okoliczności dotyczącego konkretnych aplikantów.

Wyrażamy swój sprzeciw w stosunku do zaprezentowanego modelu przeprowadzenia egzaminu referendarskiego. Zgodnie z treścią proponowanych zmian do egzaminu referendarskiego będzie mogła podejść osoba bez doświadczenia zawodowego, bezpośrednio po obyciu studiów prawniczych. Jednocześnie utrzymano procedurę naboru na stanowiska referendarskie konkursów organizowanych przez poszczególne sądy, w których znajdują się wolne stanowiska.

Należy wskazać, że aktualnie zakres spraw przekazanych do rozpoznania referendarzom sądowym jest bardzo szeroki i obejmuje czynności wykonywane we

wszystkich wydziałach sądów. Umożliwienie uzyskania uprawnień do zajmowania stanowiska orzeczniczego przez osoby nie posiadające żadnego przygotowania i żadnej praktyki w wymiarze sprawiedliwości jest niebezpiecznym zjawiskiem. Z jednej strony projektodawcy maksymalnie ograniczają możliwość dostępu do stanowisk sędziowskich zarówno osobom po aplikacjach adwokackiej, radcowskiej, notarialnej oraz osobom zajmującym stanowiska asystentów sędziów czy referendarzy sądowych przyjmując jako wyłączną drogę dojścia do zawodu sędziego aplikację organizowaną przez KSSIP, jednocześnie prowadząc do obniżenia zarówno prestiżu jak i znaczenia stanowiska referendarza sądowego. Zaznaczamy, że większość spraw, które aktualnie znajduje się w zakresie kompetencji referendarza, do niedawna wyłącznie mogła być rozpoznawana przez sędziów. W tym także pozostające w uwadze Ministerstwa, postępowanie egzekucyjne. Za patologiczne należy uznać rozwiązanie, w którym absolwent prawa, bez żadnego doświadczenia zarówno zawodowego jak i życiowego, będzie rozpoznawał skargi na czynności komorników, prowadził nadzór nad egzekucją, rozpoznawał wnioski o zwolnienie od kosztów sądowych, decydował o przyznaniu obrońcy, jak też wykonaniu kary, czy weryfikował prawidłowość sporządzonych przez notariuszy umów. Z tych też względów proponujemy, w przypadku pozostawienia tego rozwiązania, aby do egzaminu referendarskiego dopuszczano osoby posiadające co najmniej 3 letnie doświadczenie na stanowisku asystenta sędziego. Takie rozwiązanie pozwoli asystentom sędziów, którzy nie odbyli żadnej aplikacji, do przystąpienia do egzaminu, z którym będą mogły przystąpić do konkursu na referendarza sądowego, jednocześnie pozwoli na utrzymanie w sądach znacznej rzeszy zniechęconych asystentów posiadających wieloletnie doświadczenie oraz dużą wiedzę zdobytą podczas wykonywania swoich obowiązków.

Zastrzeżenia budzi także ustalona przez projektodawców wysokość opłaty za dopuszczenie do egzaminu referendarskiego, która obecnie będzie wynosiła co najmniej 2000 zł. Utrzymanie powyższego doprowadzi do sytuacji, w której egzamin referendarski będzie najdroższym egzaminem prawniczym w kraju.

II. Uwagi względem projektu w zakresie zmian w ustawie Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Jako stowarzyszenie reprezentujące osoby pracujące na stanowisku

asystentów sędziów kategorycznie sprzeciwiamy się wprowadzeniu w życie proponowanym art. 45 § 3, regulacji pozwalających na samodzielne wykonywanie czynności w postępowaniu przez aplikantów sędziowskich. Szczególnie wobec zajmowanego przez lata przez Ministerstwo Sprawiedliwości stanowiska, w którym takiej możliwości odmawia się asystentom. Przede wszystkim projektodawcy nie wzięli pod uwagę odczuć stron postępowania, kiedy pytania będzie stawiał im aplikant, bez egzaminu sędziowskiego, bez solidnych podstaw do zakładania, że taki w ogóle uzyska. Pomysł powrotu do asesury argumentowany jest tym, aby dokonać weryfikacji kandydatów przed powierzeniem im dożywotnio urzędu, czy istotnie potrafią sprostać także wymogom Sali sądowej. Nie jest zatem uzasadnione dokonywanie takich prób na wcześniejszym etapie. Szczególnie w trosce o dobro stron postępowania, liczących na sprawne i sprawiedliwie rozpoznanie sprawy, a nie na zadawanie pytań przez dwudziestokilkuletniego aplikanta.

Wskazujemy w tym miejscu na uzasadnienie projektu, w którym wskazano, że „zdanie egzaminu sędziowskiego wymaga wysokich kwalifikacji intelektualnych, pracowitości i konsekwencji w dążeniu do celu”. Wprowadzenie do ustawy kategorii starszego asystenta sędziego, którym zostaje m.in. osoba mająca zdany egzamin sędziowski oznacza, że zasadnym jest powierzenie pewnej namacalnej samodzielności, jaką obdarowuje się aplikantów, także osoby zajmujące stanowisko starszego asystenta. Na stronie 65 projektu (uzasadnienie) powołano się na rozwiązania obowiązujące w krajach europejskich, gdzie aplikant po odbyciu szkolenia wykonuje czynności „pomocnika sędziego” czy „asystenta sędziego”. Zdaniem OSAS podany jako przykład model obowiązujący w Królestwie Hiszpanii, z pewnymi modyfikacjami, powinien stanowić punkt wyjścia dla uregulowania modelu dojścia do urzędu sędziego. Naszym zdaniem należałoby stworzyć model, w którym obok szkoleń, aplikant pracowałby jako asystent sędziego, gdzie po zdaniu egzaminu sędziowskiego, mógłby wykonywać samodzielnie określone czynności. Po pozytywnie odbytych szkoleniu, stażu na stanowisku asystenta, zdaniu egzaminu, aplikant powinien otrzymywać mianowanie na stanowisko referendarza sądowego, a po kolejnych 2 latach pozytywnej pracy na tym stanowisku uzyskiwać powołanie na stanowisko asesora. Takie rozwiązanie pozwoliłoby w sposób najbardziej optymalny przygotować przyszłych sędziów do pracy, dając gwarancję, że sędziami zostaną ci najbardziej wytrwali i najbardziej doświadczeni, jak też posiadający najbardziej

rozległą wiedzę wynikającą nie tylko ze szkoleń, ale przede wszystkim ze zdobytego doświadczenia. Jednocześnie wyeliminowałyby sytuację, w której rozpoznający sprawy asesorowie będą mieli 27 lat. Przypominamy, że partia rządząca wielokrotnie podnosiła postulat podniesienia wieku wymaganego do objęcia stanowiska sędziego, który aktualnie wynosi 29 lat. Wprowadzenie aktualnego modelu spowoduje faktycznie jeszcze obniżenie wieku orzeczników, dopuszczając do orzekania osoby nieposiadające żadnego doświadczenia życiowego, tak koniecznego w pracy orzeczniczej.

Zdecydowanie sprzeciwiamy się zmianom proponowanym w art. 57a usp prowadzącym do wyeliminowania z kategorii kandydatów do objęcia stanowiska sędziego asystentów sędziów i referendarzy sądowym. Należy wskazać, że zarówno na stanowiskach asystentów jak i referendarzy zatrudnione są osoby, które odbyły tzw. starą aplikację, a więc także osoby, w które państwo polskie zainwestowało środki i starania dla ich najlepszego przygotowania do sprawowania urzędu sędziego. Osoby te rozpoczynając aplikację sądową przekonane były, iż po jej zakończeniu, zostaną asesorami, a następnie po pozytywnej ocenie, sędziami. Uznanie dawnych regulacji dotyczących asesury za niekonstytucyjne doprowadziły do sytuacji, że aplikanci po zdanym egzaminie sędziowskim musieli podjąć zatrudnienie w sądach na stanowiskach asystentów sędziów lub referendarzy sądowych na co najmniej 2 lata, aby po tym okresie móc ubiegać się na urząd sędziego. Wskazujemy, że takich osób jest całkiem sporo, a Ministerstwo powinno dysponować szczegółowymi danymi w tym zakresie. Pozbawienie takich osób możliwości ubiegania się o stanowisko sędziowskie jest nieuzasadnione. Szczególnie, że ostatni rocznik aplikantów zdał egzamin sędziowski w roku 2010. Cześć aplikantów odeszła do zawodów adwokata czy radcy prawnego, znaczna jednak ich rzesza pozostała w sądach oczekując na możliwość startu w konkursie na stanowisko sędziego, której to możliwości ustawodawca chce ich pozbawić.

Utrzymanie powyższych regulacji powinno skutkować utrzymaniem aktualnie obowiązującego brzmienia przepisów art. 57c i 57d.

Wobec uwag przedstawionych w niniejszym stanowisku OSAS wnosi o rezygnację z proponowanej treści art. 61 usp poprzez ograniczenie możliwości powołania na stanowisko sędziego tylko osób, które odbyły asesurę. Zdaniem Stowarzyszenia dotychczasowe uregulowania dopuszczające do stanowiska

sędziego także osoby pracujące na stanowiskach asystentów i referendarzy, wymagając od nich egzaminu sędziowskiego było optymalnym rozwiązaniem. Ponownie podnosimy, że zarówno asystenci jak i referendarze to grupa dobrze wykształcona, wyszkolona, posiadająca wieloletnie doświadczenie zawodowe w wymiarze sprawiedliwości, doskonale sprawdzająca się na stanowiskach sędziowskich.

Zaznaczamy, że z danych zawartych w odpowiedzi na interpelację poselską nr 1505 w sprawie liczby postępowań dyscyplinarnych wobec sędziów sądów powszechnych udzielonej przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasza Piebiaka wynika, że w grupie sędziów powoływanych ze stanowisk asystentów i referendarzy najmniejszy jest odsetek postępowań dyscyplinarnych, co świadczy o ich znakomitym przygotowaniu i sumiennym wykonywaniu powierzonych obowiązków. Okazuje się, że asystenci sędziów stanowili grupę zawodową, z której najczęściej rekrutowali się sędziowie sądów rejonowych (116 osób w 2015 r.). Jednocześnie, spośród 50 postępowań dyscyplinarnych wszczętych wobec sędziów sądów powszechnych w 2015 r. tylko jedno dotyczyło byłego asystenta sędziego, które na dodatek nie skończyło się ukaraniem. Informacje uzyskane z Ministerstwa Sprawiedliwości wskazują również na to, że tylko wobec osób nie wykonujących żadnego zawodu prawniczego bezpośrednio przed nominacją, wszczęto aż 44 postępowania dyscyplinarne, z czego 41 zakończyło się prawomocnie ukaraniem.

Takie rozwiązanie może swobodnie funkcjonować obok wprowadzanej asesury, pozwalając na obsadzanie w drodze konkursu stanowisk sędziowskich, które nie zostaną przekształcone w asesorskie. Jednocześnie pozostawienie takiego rozwiązania pozwoli na zapewnienie pozostania w sądach doświadczonych i znakomite przygotowanych asystentów, wiążących swoją przyszłość z wymiarem sprawiedliwości ze względu na możliwość podejścia do egzaminu sędziowskiego i kandydowaniem na stanowiska sędziowskie. Powyższe odnosi się także do referendarzy sądowych.

Jednocześnie postulujemy wprowadzenie zmiany w art. 57aa § 4 usp, która zniesie ograniczenie w uczestniczeniu jednocześnie tylko w jednym naborze na wolne stanowisko sędziowskie. Wprowadzone ograniczenia czasowe w możliwości ubiegania się o stanowisko sędziowskie zarówno dla absolwentów aplikacji

sędziowskiej z lat 2013 i 2014, jak też asystentów sędziów i referendarzy, którzy zdali, lub zdadzą dopiero egzamin sędziowski w KSSiP, przy jednoczesnym ograniczeniu możliwości zgłoszenia swojej kandydatury tylko na jedno stanowisko sędziowskie, a także znikomą liczbą konkursów ze względu na przekształcanie zwalnianych stanowisk sędziowskich na asesorskie, doprowadzą do sytuacji, że osoby posiadające uprawnienia do objęcia urzędu, nie będą miały szans na powołanie. Szczególnie wobec długiego czasu trwania naboru.

Wobec umożliwienia w przepisach przejściowych projektowanej ustawy włączenia asystentów i referendarzy, którzy zdali egzamin sędziowski w KSSiP na listę rankingową do wyboru miejsca odbycia asesury, postulujemy zmianę brzmienia projektowanego art. 106h poprzez dodanie paragrafu umożliwiającego powołanie na asesora także asystentów sędziów i referendarzy sądowych, którzy zdali egzamin sędziowski. OSAS stoi na zdecydowanym stanowisku, aby pozostawić asystentom i referendarzom możliwość podejścia do egzaminu sędziowskiego w trybie eksternistycznym. Ponownie przytaczamy pogląd autorów nowelizacji wyrażony w jej uzasadnieniu, iż egzamin sędziowski jest ostateczną formą zweryfikowania umiejętności przyszłych kandydatów na sędziów oraz wymaga wysokich kwalifikacji intelektualnych, pracowitości i konsekwencji w dążeniu do celu. Skoro najlepsi z tych dwóch grup zawodowych decydują się na konfrontację swoich umiejętności i wiedzy z kazusami przygotowanymi dla aplikantów sędziowskich, po trudnym, 36 miesięcznym szkoleniu ukierunkowanymi głównie na perfekcyjne zdanie egzaminu końcowego, należy im to umożliwić, gdyż oznacza to tylko, że są doskonale przygotowani. W konsekwencji należy także umożliwić im ubieganie się o stanowiska asesora i sędziego.

Wątpliwości Stowarzyszenia budzi proponowana treść art. 106i zgodnie, z którą Minister Sprawiedliwości mianuje asesorów, odbiera od nich ślubowanie oraz kieruje do Krajowej Rady Sądownictwa wnioski o powierzenie pełnienia obowiązków sędziego na okres 4 lat. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 24 października 2007 r. w sprawie SK 7/06 uznał za niekonstytucyjne rozwiązanie zgodnie, z którym Minister Sprawiedliwości powierza orzekanie asesorowi sądowemu. O ile proponowane rozwiązania odbiegają treścią od rozwiązań zakwestionowanych przez Trybunał, o tyle zasadnym się wydaje wyłączenie z procedury mianowania asesorów udziału władzy wykonawczej. Szczególnie wobec podnoszonych powszechnie

wątpliwości co do konstytucyjności asesury jako takiej, jako rozwiązania, w którym orzecznik jest powoływany „na próbę”. Dlatego też postulujemy pozostawienie aktualnie obowiązujących rozwiązań zgodnie, z którym asesora powołuje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa. W tym miejscu można wprowadzić częściowo rozwiązania proponowane w opiniowanym projekcie, zgodnie z którymi zrezygnuje się z obecnej procedury konkursowej przy obsadzaniu stanowisk asesorskich, wprowadzając w to miejsce wniosek składany przez Dyrektora KSSiP lub Ministra Sprawiedliwości.

Wobec proponowanej w ustawie o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury zmiany o ustaleniu maksymalnej wysokości stypendium aplikanta na poziomie najniższego wynagrodzenia referendarza sądowego, z którym to rozwiązaniem OSAS się zdecydowanie nie zgadza, niezrozumiałym jest pozostawienie w art. 106y § 1 usp wysokości wynagrodzenia asesora na poziomie 80% wynagrodzenia zasadniczego sędziego sądu rejonowego w stawce pierwszej. Szczególnie w sytuacji, w której wynagrodzenie starszego referendarza wynosi 85% wynagrodzenia sędziego.

Wobec postulowanych przez OSAS zmian, konieczne jest pozostawienie art. 106zf § 2 usp.

Odnosząc się do proponowanych zmian w zakresie określenia w art. 149 usp kręgu osób mogących objąć stanowisko referendarza, uwzględniając przedstawione już powyżej stanowisko co do propozycji wprowadzenia egzaminu referendarskiego, OSAS postuluje rezygnację z egzaminu referendarskiego na rzecz przyznania uprawnienia do zajmowania stanowiska referendarza asystentom sędziów, którzy zajmowali to stanowisko przez okres co najmniej 5 lat. Takie rozwiązanie stanowiłoby odpowiednich obowiązujących rozwiązań w sądownictwie administracyjnym, odpowiednio zmodyfikowanym na potrzeby sądów powszechnych (art. 27 ustawy Prawo o ustroju sądów administracyjnych).

Wcześniejsze uwagi względem wskazanych zmian w art. 57a odnoszą się także do pozbawienia osób zajmujących stanowiska asystentów sędziów i referendarzy sądowych możliwości podejścia do egzaminu sędziowskiego bez odbycia aplikacji sędziowskiej w KSSiP. Postulujemy pozostawienie art. 151c i art. 155 § 7 i 7a usp w dotychczasowym brzmieniu, pozwalając najlepszym z dwóch grup zawodowych – asystentów sędziów i referendarzy sądowych, przystąpienie do

egzaminu sędziowskiego i w konsekwencji ubieganie się o stanowisko sędziego. Podkreślamy, że członkowie tych grup zawodowych są dobrze wykształceni i posiadają szerokie doświadczenie zawodowe w stosowaniu prawa. Skoro egzamin sędziowski jest ostatecznym sprawdzianem umiejętności i wiedzy kandydatów na sędziów, zasadnym jest umożliwienie członkom tych grup zawodowych także przystąpienia do egzaminu, którego pozytywny wynik, świadczy niewątpliwie o znakomitym przygotowaniu i rozległej wiedzy zdających.

III. Uwagi względem pozostałych przepisów.

W art. 13 projektowanej ustawy zamieszczono uregulowania w zakresie zapewnienia aplikantom sędziowskim, którzy ukończyli w latach 2015 – 2016 aplikację oraz asystentom sędziów i referendarzom sądowym, którzy zdali egzamin sędziowski w KSSiP w latach 2011 – 2016 możliwość wyboru miejsca odbycia asesury. W ust. 10 art. 13 zapisano, że osoby, które nie dokonały wyboru asesury będą mogły ubiegać się o wolne stanowisko sędziowskie w okresie 5 lat od dnia wejścia w życie ustawy. Wskazujemy w tym miejscu na błąd popełniony przez projektodawców skutkujący nieuzasadnionym skróceniem określonego w ust. 10 okresu. W art. 13 ust. 1 wskazano, że w terminie 14 dni od dnia wejścia w życie ustawy Dyrektor KSSiP sporządzi listę rankingową i ogłosi ją w Biuletynie Informacji Publicznej, zaś zgodnie z art. 13 ust. 3 Minister Sprawiedliwości w drodze zarządzenia dokona ogłoszenia wykazu wolnych stanowisk asesorskich. Uwzględniając dodatkowo czas konieczny jaki upłynie pomiędzy powyższymi ogłoszeniami a wyborem miejsca asesury, osoby, które nie zdecydują się na wybór asesury, będą miały krótszy czas na możliwość ubiegania się o stanowisko sędziego. Dodatkowo okres 5 lat jaki pozostawiono takim osobom jest w uznaniu OSAS stanowczo zbyt krótki. Jak wskazano powyżej wobec aktualnego brzmienia art. 57aa § 4 usp obowiązuje ograniczenie zgłoszenia swojej kandydatury tylko na jedno stanowisko sędziowskie. Wobec znacznego czasu trwania procedury, może się okazać, że osoba, która zrezygnowała z asesury będzie miała jedynie możliwość pięciokrotnego złożenia zgłoszenia o ile konkursy na stanowiska sędziowskie, w rezultacie przekształcania zwalnianych stanowisk sędziowskich na asesorskie istotnie będą. Powyższe uwagi odnoszą się także do treści art. 16 projektowanej ustawy ograniczającej okres dla absolwentów tzw. starej aplikacji, na ubieganie się o

stanowisko sędziego tylko do pięciu lat. Przypominamy, że w uwagach do zmian proponowanych w ustawie Prawo o ustroju sądów powszechnych OSAS postuluje pozostawienie dotychczasowych rozwiązań umożliwiających powołanie na stanowisko sędziego tzw. starych aplikantów, asystentów sędziów oraz referendarzy sądowych. Jednocześnie w przypadku braku uznania przez projektodawców powyższych postulatów wnosimy o maksymalne wydłużenie pięcioletnich okresów wskazanych w art. 13 ust. 10 oraz art. 16 co najmniej do lat 10.

Wnosimy także, w przypadku nieuwzględnienia postulatów o pozostawieniu asystentom i referendarzom możliwości przystąpienia do egzaminu sędziowskiego, o maksymalne wydłużenie określonego w art. 17 projektowanej ustawy okresu z lat 2 do co najmniej 10, oraz w art. 18 z lat 5 także do co najmniej 10. Należy wskazać, że niektórzy spośród asystentów zdecydowało się na podjęcie pracy właśnie na tym stanowisku, ze względu na obowiązującą możliwość przystąpienia do egzaminu sędziowskiego. Pozbawienie ich tej możliwości, a następnie pozbawienie faktycznie możliwości ubiegania się o stanowisko sędziego jest niesprawiedliwe i niczym nieuzasadnione. Powyższe w połączeniu ze skandalicznie niskim wynagrodzeniem, spowoduje masowe odejścia ze stanowiska asystenta sędziego, albowiem zawód ten nie będzie w żaden sposób atrakcyjny. Jak wielokrotnie podkreślano w niniejszej opinii, asystencji sędziów są grupą znakomicie przygotowaną, wykształconą i posiadającą należyte doświadczenie zawodowe, aby przystąpić do egzaminu sędziowskiego i starać się o powołanie na urząd sędziego. Dlatego też prosimy o utrzymanie możliwości przystąpienia do egzaminu przez przedstawicieli naszej grupy zawodowej bez ograniczeń czasowych wynikających z art. 17, jak też takie uregulowanie przepisów, aby Ci z nas którzy egzamin zdadzą, byli uwzględniani w listach rankingowych przygotowywanych przez Dyrektora KSSiP, wspólnie z aplikantami z rocznika, z którym egzamin będą zdawać. Podkreślenia wymaga, że w art. 18 okres przewidziany dla asystentów prokuratorskich do przystąpienia do egzaminu prokuratorskiego został ustalony na 6 lat. Nie zgadzamy się na takie różnicowanie.

Niezależnie od powyższych postulatów Ogólnopolskie Stowarzyszenie Asystentów Sędziów konsekwentnie podtrzymuje negatywne stanowisko wobec jakiegokolwiek próby preferowania aplikantów Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury nad osobami, które odbyły aplikację sądową na tzw. starych zasadach,

jak również nad tymi którzy aplikacji sądowej nie odbyli, ale w dniu wejścia w życie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (tj. dnia 4 marca 2009 r.) byli zatrudnieni na stanowisku referendarza sądowego lub asystenta sędziego. Takie działanie Stowarzyszenie uważa za niesprawiedliwe oraz sprzeczne z konstytucyjnymi zasadami: równości wobec prawa oraz dostępu do służby publicznej. W tym zakresie większości aktualne pozostają stwierdzenia zawarte w liście otwartym Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Asystentów Sędziów z dnia 24 października 2010 roku do Ministra Sprawiedliwości.

Zgodnie z treścią art. 60 Konstytucji RP obywatele polscy korzystający z pełni praw publicznych mają prawo dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach. Zasada równego dostępu do służby publicznej będzie zakłócona, gdy okaże się, że asystenci sędziów i referendarze sądowi będą mieli zamkniętą drogę awansu zawodowego.

Andrzej Sobótka

Zastępca Przewodniczącego Zarządu

Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Asystentów Sędziów